

Protokół Nr: XLVI/2021

z XLVI - zwyczajnej sesji Rady Miasta i Gminy Sanniki
odbytej w dniu 30.12.2021 r.

XLVI zwyczajna sesja Rady Miasta i Gminy Sanniki odbyła się w dużej sali na I piętrze w świetlicy wiejskiej/OSP Sanniki przy ul. Warszawskiej 119 w Sannikach, w godzinach 12.35 – 14.45. pod przewodnictwem pana Jerzego Jabłońskiego – Przewodniczącego Rady Miasta i Gminy Sanniki.

Ad.1. Po oficjalnym otwarciu obrad, Przewodniczący Rady powitał wszystkich uczestników posiedzenia, w tym przedstawicielkę mediów panią Aleksandrę Zielińską oraz Druha Prezesa OSP w Czyżewie Arkadiusza Szymańskiego, a także wszystkie osoby, które oglądają transmisję sesji za pośrednictwem łączy internetowych. Na podstawie listy obecności stwierdziła quorum i prawomocność obrad. Na stan 15 radnych obecnych 14. Nieobecna radna: Karolika Kaźmierczak - nieobecność usprawiedliwiona. Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

W pierwszej kolejności Przewodniczący Rady na ręce Prezesa OSP w Czyżewie oraz Naczelnika OSP w Czyżewie z okazji jubileuszu sześćdziesięciolecia istnienia OSP w Czyżewie złożył podziękowania za ofiarną służbę, za wkład pracy na rzecz środowiska lokalnego i poprawy bezpieczeństwa oraz życzenia dalszych sukcesów. Pan Przewodniczący podkreślił, że jednostka świetnie się rozwija i w tym roku została wpisana do rejestru jednostek krajowego systemu ratownictwa. Do życzeń i gratulacji przyłączył się również Burmistrz Miasta i Gminy Sanniki. Wyraził swoją radość z rozwoju jednostki oraz z faktu, że jednostka samodzielnie podejmuje działania w celu pozyskania sprzętu, materiałów, wykonywania remontów. Burmistrz dodał, że najważniejsze jest to, jak duży wkład druhowie z tej jednostki wnoszą swoją własną pracą. Przedstawiciele jednostki ochotniczej straży pożarnej w Czyżewie otrzymali upominek w postaci czeku na kwotę 2.000 zł

Pan Burmistrz wyjaśnił, że dotychczas jubileusze odbywały się w innej formie. Była możliwość spotkania się i uczczenia rocznicy. W obecnej chwili nie ma takiej możliwości, więc zapadła decyzja o przekazaniu wsparcia od Rady i od Burmistrza w takiej a nie innej formie. Burmistrz wyraził nadzieje, że w przyszłości sytuacja wróci do normalności, gdyż brakuje nam wszystkim kontaktu, osobistego spotkania się ze sobą.

Ad.2. Zaproponowany porządek obrad przyjęto jednogłośnie 14 głosami „za”, w brzmieniu:

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z LXIII – nadzwyczajnej sesji Rady Miasta i Gminy Sanniki odbytej w dniu 03.12.2021 r.
4. Sprawozdanie Burmistrza Miasta i Gminy Sanniki z działalności międzysesyjnej i z wykonania uchwał Rady Miasta i Gminy Sanniki.
5. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - 1) uchwała zmieniająca Uchwałę Budżetową Miasta i Gminy Sanniki na rok 2021,
 - 2) przyjęcia planu pracy Rady Miasta i Gminy Sanniki w 2022 roku,
 - 3) przyjęcia planów pracy Komisji Rady Miasta i Gminy Sanniki w 2022 roku,
 - 4) przyjęcia Miejsko-Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na 2022 rok,

- 5) w sprawie ustalenia wysokości diet sołtysów z terenu Gminy Sanniki,
 - 6) zmieniająca Uchwałę nr 132/XXXIV/2016 Rady Gminy Sanniki z dnia 28 listopada 2016 r. w sprawie zasad przyznawania i wysokości diet radnych Rady Gminy Sanniki,
 - 7) ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla strażaków OSP za uczestnictwo w działaniach ratowniczych lub szkoleniach.
6. Interpelacje i zapytania.
 7. Dyskusja.
 8. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania.
 9. Sprawy różne, wolne wnioski i informacje.
 10. Zakończenie obrad.

Ad.3. Protokół z XLIV – nadzwyczajnej sesji Rady Miasta i Gminy Sanniki odbytej w dniu 03.12.2021 r. przyjęto – jednogłośnie 14 głosami „za”, bez uwag.

Ad.4. Ze sprawozdaniem Burmistrza Miasta i Gminy Sanniki z działalności międzysesyjnej i z wykonania uchwał Rady Miasta i Gminy Sanniki każdy radny zapoznał się indywidualnie. Sprawozdanie stanowi załącznik do protokołu.

Radny A. Wróblewski zapytał, czy wyszczególnione w sprawozdaniu podpisanie umowy na mieszkanie socjalne, to przedłużenie umowy, czy może została przyjęta nowa osoba. Ustalono było, że nie będą przyjmowani nowi lokatorzy.

Radny D. Dolniak zapytał o sporządzone do lokatorów w Brzezi pismo odnośnie utrzymania należytej czystości w budynku. Czy były jakieś zastrzeżenia odnośnie prowadzenia tego budynku?

Pan Burmistrz poinformował, że nie są podpisywane nowe umowy najmu lokali. Sporządzane są aneksy do istniejących umów. Od momentu, kiedy wprowadzono do lokalu osoby potrzebujące takiej pomocy po nawałnicy, nie wprowadzano żadnych nowych lokatorów. Nie było żadnego przypadku przydzielenia komuś lokalu. Nie chcemy tego robić. Będziemy zmierzać do pozbycia się wszystkich lokali socjalnych na terenie miasta i gminy Sanniki, pozostawiając sobie dwa lub trzy lokale na sytuacje kryzysowe. Będzie to trudne i nie da się tego zrobić od razu. Występują problemy polegające na tym, że w niektórych budynkach jest centralne ogrzewanie. Ponadto w niektórych budynkach, w których znajdują się lokale komunalne i socjalne, usytuowane są również instytucje publiczne, np. świetlice (Brzezia, Barcik). W związku z tym proces ten nie przebiegnie zbyt szybko. Kiedyś postanowiliśmy skupić wszystkie osoby wynajmujące od nas mieszkania w jednym budynku, po to by pozostałe lokale móc sprzedać. Nie wszyscy lokatorzy zgadzają się na przeniesienie do innego budynku. W związku z tym mamy sytuację, że w jednym budynku zamieszkują dwie rodziny i nie możemy nic z tym zrobić.

Natomiast jeśli chodzi o informację o utrzymaniu porządku, to takie pisma są wysyłane co jakiś czas do mieszkańców lokali komunalnych i socjalnych. Dotyczy to bieżącego utrzymania porządku. Nie jest to spowodowane dewastacjami, czy niszczeniem mienia, ale celem jest przypomnienie o zachowywaniu porządku. Pisma wysyłane są raz na kilka miesięcy.

Ad.5. Rada Miasta i Gminy w głosowaniu jawnym podjęła następujące uchwały:

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że każda z uchwał została omówiona i pozytywnie zaopiniowana na wspólnym posiedzeniu Komisji Rady Miasta i Gminy Sanniki.

1) **Uchwałę Nr 219/XLVI/2021** zmieniającą Uchwałę Budżetową Miasta i Gminy Sanniki na rok 2021

Pytań do projektu uchwały nie było.

Radni Miasta i Gminy Sanniki głosowali następująco:

Nazwisko i imię	Głosowanie		
	za	przeciw	wstrzymał się
Bembenista Wioletta	X		
Cieślak Adam	X		
Dolniak Damian	X		
Dylik Agnieszka	X		
Głądoch Wojciech	X		
Grochowski Roman	X		
Jabłoński Jerzy	X		
Kalińska Magdalena	X		
Każmierczak Karolina			
Kowalczyk Grażyna	X		
Nowicki Wiesław	X		
Olczak Marek	X		
Pawłowska Iwona	X		
Winnicka Teresa	X		
Wróblewski Augustyn	X		

Uchwała została podjęta jednogłośnie 14 głosami „za”, bez uwag”.

2) **Uchwałę Nr 220/XLVI/2021** w sprawie przyjęcia planu pracy Rady Miasta i Gminy Sanniki w 2022 roku,

Pytań do projektu uchwały nie było.

Radni Miasta i Gminy Sanniki głosowali następująco:

Nazwisko i imię	Głosowanie		
	za	przeciw	wstrzymał się
Bembenista Wioletta	X		
Cieślak Adam	X		
Dolniak Damian	X		
Dylik Agnieszka	X		
Głądoch Wojciech	X		
Grochowski Roman	X		
Jabłoński Jerzy	X		
Kalińska Magdalena	X		
Każmierczak Karolina			
Kowalczyk Grażyna	X		
Nowicki Wiesław	X		

Olczak Marek	X		
Pawłowska Iwona	X		
Winnicka Teresa	X		
Wróblewski Augustyn	X		

Uchwała została podjęta jednogłośnie 14 głosami „za”, bez uwag”.

- 3) **Uchwałę Nr 221/XLVI/2021** w sprawie przyjęcia planów pracy Komisji Rady Miasta i Gminy Sanniki w 2022 roku

Radni Miasta i Gminy Sanniki głosowali następująco:

Nazwisko i imię	Głosowanie		
	za	przeciw	wstrzymał się
Bembenista Wioletta	X		
Cieślak Adam	X		
Dolniak Damian	X		
Dylik Agnieszka	X		
Głądoch Wojciech	X		
Grochowski Roman	X		
Jabłoński Jerzy	X		
Kalińska Magdalena	X		
Każmierczak Karolina			
Kowalczyk Grażyna	X		
Nowicki Wiesław	X		
Olczak Marek	X		
Pawłowska Iwona	X		
Winnicka Teresa	X		
Wróblewski Augustyn	X		

Uchwała została podjęta jednogłośnie 14 głosami „za”, po uwzględnieniu zmiany do przedłożonego planu pracy Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Bezpieczeństwa Publicznego zaproponowanej na wspólnym posiedzeniu Komisji.

- 4) **Uchwałę Nr 222/XLVI/2021** w sprawie przyjęcia Miejsko-Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na 2022 rok

Pytań do projektu uchwały nie było.

Radni Miasta i Gminy Sanniki głosowali następująco:

Nazwisko i imię	Głosowanie		
	za	przeciw	wstrzymał się
Bembenista Wioletta	X		
Cieślak Adam	X		
Dolniak Damian	X		
Dylik Agnieszka	X		
Głądoch Wojciech	X		
Grochowski Roman	X		

Jabłoński Jerzy	X		
Kalińska Magdalena	X		
Kaźmierczak Karolina			
Kowalczyk Grażyna	X		
Nowicki Wiesław	X		
Olczak Marek	X		
Pawłowska Iwona	X		
Winnicka Teresa	X		
Wróblewski Augustyn	X		

Uchwała została podjęta jednogłośnie 14 głosami „za”, bez uwag”.

5) **Uchwałę Nr 223/XLVI/2021** w sprawie ustalenia wysokości diet sołtysów z terenu Gminy Sanniki

Przewodniczący Rady Miasta i Gminy Sanniki poinformował, iż w związku z tym, że uchwała dotyczy diet dla sołtysów, a radna Wioletta Bembenista i radna Magdalena Kalińska są równocześnie sołtysami, nie powinny brać udziału w głosowaniu nad omawianą uchwałą. Radna Wioletta Bembenista i radna Magdalena Kalińska dobrowolnie wyłączyły się z głosowania.

Radni Miasta i Gminy Sanniki głosowali następująco:

Nazwisko i imię	Głosowanie		
	za	przeciw	wstrzymał się
Bembenista Wioletta			
Cieślak Adam	X		
Dolniak Damian	X		
Dylik Agnieszka	X		
Gładoch Wojciech	X		
Grochowski Roman	X		
Jabłoński Jerzy	X		
Kalińska Magdalena			
Kaźmierczak Karolina			
Kowalczyk Grażyna	X		
Nowicki Wiesław	X		
Olczak Marek	X		
Pawłowska Iwona	X		
Winnicka Teresa	X		
Wróblewski Augustyn	X		

Uchwała została podjęta jednogłośnie 12 głosami „za”, (1 radna nieobecnych na posiedzeniu, 2 radne wyłączone z głosowania), bez uwag.

6) **Uchwałę Nr 224/XLVI/2021** zmieniającą Uchwałę nr 132/XXXIV/2016 Rady Gminy Sanniki z dnia 28 listopada 2016 r. w sprawie zasad przyznawania i wysokości diet radnych Rady Gminy Sanniki

Pytań do projektu uchwały nie było.

Radni Miasta i Gminy Sanniki głosowali następująco:

Nazwisko i imię	Głosowanie		
	za	przeciw	wstrzymał się
Bembenista Wioletta	X		
Cieślak Adam	X		
Dolniak Damian	X		
Dylik Agnieszka	X		
Głądoch Wojciech	X		
Grochowski Roman	X		
Jabłoński Jerzy	X		
Kalińska Magdalena	X		
Każmierczak Karolina			
Kowalczyk Grażyna	X		
Nowicki Wiesław	X		
Olczak Marek	X		
Pawłowska Iwona	X		
Winnicka Teresa	X		
Wróblewski Augustyn	X		

Uchwała została podjęta jednogłośnie 14 głosami „za”, bez uwag”.

- 7) **Uchwałę Nr 225/XLVI/2021** w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla strażaków OSP za uczestnictwo w działaniach ratowniczych lub szkoleniach

Pytań do projektu uchwały nie było.

Radni Miasta i Gminy Sanniki głosowali następująco:

Nazwisko i imię	Głosowanie		
	za	przeciw	wstrzymał się
Bembenista Wioletta	X		
Cieślak Adam	X		
Dolniak Damian	X		
Dylik Agnieszka	X		
Głądoch Wojciech	X		
Grochowski Roman	X		
Jabłoński Jerzy	X		
Kalińska Magdalena	X		
Każmierczak Karolina			
Kowalczyk Grażyna	X		
Nowicki Wiesław	X		
Olczak Marek	X		
Pawłowska Iwona	X		
Winnicka Teresa	X		
Wróblewski Augustyn	X		

Uchwała została podjęta jednogłośnie 14 głosami „za”, bez uwag”.

Podjęte uchwały stanowią załączniki do protokołu.

Ad.6. W interpelacjach i zapytaniach:

- Przewodniczący Rady powiedział, że głosowany był wzrost diet radnych, sołtysów, ekwiwalentów dla strażaków, co wynika z inflacji. Pan J. Jabłoński chciałby dowiedzieć się, jak wyglądają prace nad zmianą dodatków funkcyjnych dla dyrektorów placówek oświatowych. Zdaniem pana Przewodniczącego grupie tej należy się wzrost uposażenia, żeby nie dochodziło do takich paradoksalnych sytuacji, że dyrektor zarabia mniej niż nauczyciel. Dyrektor nie może mieć godzin nadliczbowych, ponadwymiarowych. Jest to krzywdzące dla dyrektorów, na których barkach spoczywa odpowiedzialność za całokształt pracy placówki i którzy nie znajdują rekompensaty w swoich płacach. Nauczyciele, którzy mają godziny nadliczbowe często zarabiają więcej niż wynosi dodatek funkcyjny.

- Pan J. Jabłoński przypomniał wypowiedź Burmistrza, który mówił o ograniczeniu zasobów lokali socjalnych i komunalnych, ponieważ zasoby te stanowią w budżecie Gminy duże obciążenie. Rokrocznie Gmina dokłada do tych lokali, ponosząc ciężary związane z ogrzewaniem, oświetleniem, wywozem szamba. Wpłaty za wynajem nie pokrywają kosztów utrzymania mieszkań. W związku z tym, w dyskusji, zrodziła się myśl, żeby w ramach pozbywania się tychże lokali, dokonać przeniesienia lokatorów np. zajmujących lokal w Wólce, który ze względu na bardzo zły stan techniczny powinien podlegać rozbiórce. W ten sposób pozyskano by materiał na utwardzenie jakiś lokalnych dróg. Pozostałby atrakcyjny i sporo wart plac, który można spieniężyć i zrealizować za pozyskane w ten sposób środki jakieś zadania inwestycyjne, np. zakup działki na potrzeby hali. Jakie jest na ten temat zdanie pana Burmistrza?

- Radny M. Olczak przypomniał, że jakiś czas temu była w Sannikach komisja od Wojewody Mazowieckiego oceniająca celowość przyznania dotacji na remont ul. Wólczyńskiej. Komisja pozytywnie zaopiniowała przyznanie dotacji. Czy jest jakaś decyzja w tej sprawie?

- Radny D. Dolniak zapytał, czy zapadły jakieś ustalenia z nową firmą odbierającą odpady komunalne. Co ze starymi pojemnikami? Na jakiej zasadzie będzie odbywał się odbiór odpadów oraz kiedy mieszkańcy otrzymają harmonogram odbioru śmieci?

Ponadto pan Radny przypomniał, że w uchwale zmieniającej uchwałę budżetową pojawiła się dość duża kwota do zapłaty dla przedszkola w Gąbinie za dzieci, które uczęszczają tam z Sannik. Wśród radnych odbyła się burzliwa dyskusja w tej sprawie. Pan D. Dolniak poprosił Burmistrza, aby odniósł się do sprawy i zapytał, czy ten problem można w przyszłości jakoś rozwiązać. Mowa jest o kwocie 170 tys. zł.

- Radny A. Wróblewski zapytał, czy zostały złożone wnioski do „Polskiego Ładu”, a jeżeli tak, to na jakie kwoty i na jakie inwestycje.

- Radny W. Nowicki zapytał, czy w miesiącach listopad i grudzień były wazone śmieci w 100%, bo biorąc pod uwagę zeszły rok, żeby się nie okazało, że za miesiąc grudzień firma wystawi fakturę na kwotę około 200 tys. zł. Śmieci nie są wazone tak, jak to było ustalone. Pan Radny zapytał ponadto, co dalej z gazyfikacją miejscowości Sanniki. Pan W. Nowicki przypomniał także, że na poprzednim posiedzeniu Komisji zgłaszał sprawę oświetlenia baraku przy stacji uzdatniania wody. Światła nie są skierowane na teren budowy tylko na drogę i oślepiają ludzi.

- Radna G. Kowalczyk powiedziała, że gdyby doszło do sprzedaży działki w Wólce, to prosi, żeby pieniądze ze sprzedaży zostały przeznaczone na potrzeby mieszkańców Wólki. Miejscowość ta nie otrzymała środków na świetlicę wiejską więc, gdyby kiedykolwiek doszło do sprzedaży działki, to żeby pieniądze były przeznaczone na potrzeby mieszkańców.

- Radny A. Cieślak powiedział, że ceny energii elektrycznej rosną i prawdopodobnie będą rosnać, a kiedyś poruszany był temat wymiany konwencjonalnych lamp oświetlenia ulicznego

na lampy ledowe. Pan Radny zaproponował, aby zwrócić się do zakładu energetycznego albo do Ministerstwa Ochrony Środowiska lub poszukać innych źródeł finansowania tego zadania.

- Radna A. Dylik zgłosiła, że firma, która kończy współpracę z Gminą w zakresie obierania odpadów komunalnych, zabrała zbiorniki na szkło, a zostawiła szkło, które stało w workach.

Ad.7. W dyskusji:

- Radny A. Wróblewski przypomniał, że na posiedzeniu Komisji trwała ożywiona dyskusja na temat dużych opłat, które ponosimy za dzieci uczęszczające do przedszkoli i szkół na terenie innych gmin. Może trzeba rozwiązać ten temat, bo to obciąża budżet w znacznym stopniu. Zdaniem pana Radnego spowodowane jest to m. in. tym, że na terenie Sannik nie ma miejsc pracy. Może trzeba stworzyć w naszej gminie jakieś tereny inwestycyjne, wykupić tereny pod inwestycje?

- Pan W. Nowicki przywołał temat poruszony na wspólnym posiedzeniu Komisji dotyczący zasobów mieszkaniowych Gminy. Dyskusja w tej sprawie również była burzliwa. Bez przerwy trzeba do tego dokładać jakieś pieniądze. Budżet się w tym miejscu nie spina. To, co wpłacają lokatorzy, nie starcza na pokrycie kosztów. Musimy zrobić z tym porządek. Nie może być tak, że w budynku mieszkają tylko dwie rodziny. Dawni mieszkańcy ul. Warszawskiej 138 nadal nie płacą czynszu za mieszkania. Trzeba coś z tym zrobić. Temat dyskutowany jest od trzech kadencji, co roku jest to samo i nadal nic się nie dzieje.

Burmistrz odparł, że nie można powiedzieć, iż nic się nie dzieje, gdyż po stu latach istnienia tego niezbyt schludnego obiektu w centrum Sannik, udało się doprowadzić do wyprowadzenia lokatorów z tego budynku i przestał on istnieć. Zdaniem Burmistrza zlikwidowanie budynku i przeprowadzenie osób w inne miejsca jest ogromnym sukcesem. To się kończyło różnymi rzeczami, łącznie ze sprawami w sądzie, ze względu na zakłócanie spokoju. Sytuacja ta nie wynika z opieszałości pracowników, Burmistrza, czy też z niedbalstwa. Procedura wyprowadzenia lokatora z lokalu socjalnego jest nieskończenie długa i nieskończenie trudna. Burmistrz przypomniał, że kilka takich sytuacji już przerabialiśmy i część z radnych brała w tym udział. W przypadku, gdy osoba nie płaci czynszu, Gmina może wysłać upomnienia, następnie wysyłana jest nota do komornika. Komornik nie może ściągnąć należności i odsyłała nam informację o umorzeniu postępowania. Wszystko razem trwa ok. 1,5 roku. Potem Gmina może wystąpić do sądu o eksmisję, w związku z brakiem wpłat ze strony lokatora. Sprawa odbywa się po kilku, kilkunastu miesiącach. W sądzie przeważnie zapada decyzja treści, że lokatora nie można wyrzucić na bruk i trzeba mu zapewnić lokal socjalny o podobnym standardzie i efekt jest taki, że lokator po 2-3 latach łąduje drzwi obok. Po drodze kilka osób miało przez 3 lata zatrudnienie przy tej sprawie, Gmina wydała kilka do kilkunastu tysięcy złotych, a efekt jest taki, że lokator łąduje dokładnie w tym samym miejscu. Zatem w sytuacji, kiedy jesteśmy właścicielami tych lokali, nie możemy zrobić nic. W związku z tym, od wielu lat Burmistrz powtarza, że lokale trzeba sprzedać. Lokatorów nie da się przenieść bez ich zgody.

Pan J. Jabłoński zapytał, co w sytuacji, jeżeli budynek zagraża bezpieczeństwu. Pobieżny ogląd stanu budynku, o którym mówił pan Przewodniczący wskazuje, albo na konieczność remontu, albo na konieczność opróżnienia tego obiektu. Co gdyby nadzór budowlany przyjrzał się stanowi technicznemu tego budynku i zachodziłaby konieczność jego opróżnienia.

Pan Burmistrz odparł, że ryzyko polega na tym, iż lokator w sądzie może dowieść, że jest to dla niego wyjątkowe miejsce, w którym spędził kilka lub kilkanaście lat swojego życia i nie wyobraża sobie życia w innym miejscu, a inspektor nadzoru budowlanego zmusi Gminę do wyremontowania takiego obiektu, żeby doprowadzić go do stanu używalności. Może to kosztować około pół miliona złotych. I teraz jest kwestia tego, czy na pewno tego chcemy. Jedyną możliwością, to domówienie się z lokatorami, poproszenie ich, żeby się zgodzili i przenieśli w to miejsce, które im proponujemy. Wiele osób, łącznie z lokatorami z Wólki, miało proponowane lokale w Sannikach przy ul. Fabrycznej, ale odmawiają ze względu na zbyt mały dla nich metraż. Burmistrz uważa, że powinniśmy ponieść konsekwencje i ponieść koszty tej decyzji. Powinniśmy pozbyć się tych mieszkań za 70-50% wartości i mieć ten problem raz na zawsze z głowy. Jest to bardzo trudny temat. Prywatny właściciel ma trochę więcej możliwości. Jedynym rozwiązaniem jest pozbycie się tego majątku w całości i raz na zawsze. Gmina niejako sprawuje opiekę nad lokatorami.

Pan W. Nowicki stwierdził, że gdybyśmy wpisali dłużników do rejestru długów, to nie mogliby kupić telefonu, telewizora.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że dłużnicy są wpisywani do rejestru długów.

Pan W. Nowicki dodał, że ci ludzie śmieją się z pozostałych, którzy rzetelnie płacą podatki.

Burmistrz stwierdził, że wszyscy wiemy, jak jest, nas to denerwuje, czujemy się bezsilni, ale nikt z nas nie zaproponuje rozwiązania, bo tego rozwiązania nie ma w naszych polskich przepisach.

Radny R. Grochowski stwierdził, że gdybyśmy zdecydowali się rozdać te lokale, które wymagają remontu za przysłowiową złotówkę, to teraz byłibyśmy na plusie.

Burmistrz zauważył, że możemy mieć problem z tymi budynkami, na które ponieśliśmy ogromne nakłady (budynek po byłej szkole w Brzezi, budynek przy ul. Fabrycznej).

Radny D. Dolniak zapytał, czy nie możemy zmienić sposobu ogrzewania.

Pan Burmistrz odparł, że jest to kolejna inwestycja, bo nie w każdym lokalu są przewody kominowe.

Pan D. Dolniak odpowiedział, że można zmienić ogrzewanie na grzejniki elektryczne.

Pan Burmistrz stwierdził, że nie wszyscy będą korzystać z tych elektrycznych grzejników i zastaniemy taką oto sytuację, że poprzebijają sobie dziury w ścianach, powstają piecyki, tzw. kozy i może dojść do tego, że ktoś się zaczadzi. Kto wtedy poniesie odpowiedzialność?

Radny W. Nowicki wtrącił, że są przecież pracownicy, którzy mogą sprawdzić, czy coś takiego zostało zrobione, czy nie. Swego czasu powiedziane było, że ci, co nie płacą, przeniesieni zostaną do lokali o gorszym standardzie i nagle znaleźli pieniądze i spłacili zaległości.

Pan Burmistrz powiedział, że czuje się tak, jakby nie chciał z tym nic zrobić. To, co było możliwe w kontekście budynku w Sannikach, zostało zrobione. Pan Burmistrz nie cofną się, bo wiedział, że sprawa może być doprowadzona do szczęśliwego końca. Natomiast w tej chwili w świetle polskich przepisów, Burmistrz nie widzi możliwości rozwiązania tej sytuacji.

Radna A. Dylik rozważała sytuację, gdyby w lokalu w Wólce została jedna rodzina, w Brzezi cztery, to czy nie można byłoby wszystkich przenieść do jednego budynku, tylko trzeba by utrzymywać obydwa obiekty.

Burmistrz odpowiedział, że jest to kolejny absurd w przepisach, polegający na tym, że lokatora można eksmitować w ramach tej samej miejscowości. Pan Burmistrz wyraził zdanie, że musimy pochylić się nad tym problemem. W ramach obowiązujących przepisów w naszym kraju legalnie nie da się tego problemu rozwiązać. Jedynym rozwiązaniem jest pozycie się

tych lokali, ich sprzedaż lub przekazanie. Burmistrz rozpatruje tę możliwość, ale nie wie, czy w przypadku budynków, na które Gmina wydała dużo pieniędzy, będzie możliwość przekazywania ich z jakimiś bonifikatami. Przykładowo, jeśli wydaliśmy pół miliona złotych na budowę mieszkań, a teraz zechcemy je oddać za darmo, to nie wiadomo, czy Burmistrz i pani Skarbnik nie będą mieć z tego tytułu konsekwencji. W związku z tym, nie jest to oczywiste, że będzie można tak zrobić. Jest natomiast możliwość sprzedaży wszystkich lokali komunalnych prywatnej osobie. Prywatny właściciel zrobi sobie z lokatorami, co będzie chciał.

Pan R. Grochowski wyraził zdanie, że trzeba zacząć od lokali w najgorszym stanie.

Radny A. Wróblewski stwierdził, że może nie stać nas na radykalne działania, ale można zacząć rozwiązywać problem drobnymi krokami. Może zacząć od budynku w Wólce? Może tych ludzi spróbować przekonać, aby przeprowadzili się do Sannik? Pan Radny wyraził pogląd, że lepiej nie rozdawać mieszkań za darmo, bo to zły przykład dla reszty społeczeństwa. Co powiedzieliby pozostali mieszkańcy, którzy sumiennie płacą? Trzeba najpierw rozwiązać problem z tym jednym budynkiem, później ewentualnie zrobić coś z ogrzewaniem, żeby obniżyć koszty. Jakies drobne posunięcia możemy wykonać.

Burmistrz poinformował, że rozmowy z lokatorami przeprowadzone były około 10 razy, może nawet więcej. Zamieszkują tam dwie rodziny, trzeci lokator tutaj nie przebywa. Jeden z lokatorów jest zainteresowany wykupem bądź przejęciem budynku, wraz z częścią działki i lasem (na co nie godzi się Gmina), ale bez pozostałych lokatorów. Druga rodzina nie chce wykupić budynku i nie chce się wyprowadzić do innego lokalu na ul. Fabrycznej w Sannikach, bo powierzchnia jest za mała. Sytuacja jest patowa. Dopóki nie będzie dobrej woli lokatorów, to nic nie możemy z tym zrobić, tym bardziej, że czynsz jest tam opłacany regularnie.

Pan A. Wróblewski zapytał, czy ten lokator spełnia warunki, żeby mieć mieszkanie socjalne, np. czy ma określone dochody, a jeśli nie, to raczej nie powinien dostać mieszkania socjalnego.

Pan Burmistrz odpowiedział, że to niestety nie wygląda w taki sposób. Na terenie naszej gminy w lokalach socjalnych przebywają osoby, które np. mają wybudowane nowe domy, które nie są jeszcze zasiedlone, ale robią to np. dzieci głównych najemców naszych lokali komunalnych i socjalnych. Mamy też takich lokatorów, którzy mają mieszkania w Łodzi, w Warszawie lub w innych miejscach, ale nie na terenie naszej gminy. W związku z tym lokal im się nadal należy. Burmistrz poprosił wszystkich tych, którzy chcieliby dyskutować w tej sprawie, o poczytanie sobie, co można z takim lokatorem zrobić, a co wręcz jest zabronione. Mieliśmy takie sytuacje, że przychodziła mama i prosiła o zapewnienie na przyszły rok nowego mieszkania, bo córka albo syn w przyszłym roku kończy 18 lat i dobrze by było, żeby poszło na swoje. Taka jest mentalność lokatorów naszych lokali. Pan Burmistrz stwierdził, że to nie jest jego wina, że w spadku przejęliśmy ponad sto kilkadziesiąt osób w różnych miejscach na terenie gminy. Pan Burmistrz dodał, że usiłuje robić, co się da. Nikt wcześniej nie podjął próby wyburzenia budynku w centrum Sannik. Burmistrz się nie bał.

Radna A. Dylak powiedziała, iż niesprawiedliwe jest mówienie, że lokatorzy z Brzezi nie płacą, bo tylko część z nich nie płaci. Ci co mieszkają w domu nauczyciela bardzo skrupulatnie płacą. Kiedyś chcieli wykupić lokale za kwotę 30-40 tys. zł, ale radni mówili, że to za mało. Pani Radna zaproponowała, aby zacząć od mieszkańców z tego domu i rozpocząć z nimi negocjacje. Niech najpierw oni wykupią mieszkania.

Burmistrz powiedział, że sytuacja, w której gmina pozbywa się lokali z lokatorami jest nowością. Możemy zaproponować lokal do sprzedaży zakładając, że w tym lokalu znajduje się lokator. Lokator jest w najlepszej pozycji, bo kupuje mieszkanie, w którym sam mieszka. W związku z tym nie będzie miał obciążenia w postaci ludzi w mieszkaniu, które kupi. Natomiast przedsiębiorca, który będzie chciał kupić ten lokal, musi zdawać sobie sprawę z tego, że bierze na siebie też lokatora tam mieszkającego. Dopóki ten lokator nie narobi długu w czynszu lub innych opłatach, to go stamtąd nie eksmituje. Lokator nie może mieć poczucia, że „ja nie będę płacił, ja nie będę dbał o ten lokal, a i tak jestem tutaj bezpieczny”. Lokator musi poczuć, że nie jest bezpieczny, bo oto zjawia się prywatny przedsiębiorca, który kupi lokal wraz z lokatorem, ale tego lokatora pozbędzie się w ciągu pół roku. W porównaniu z innymi gminami, mamy takich lokali kilkadziesiąt razy więcej. Gmina nie musi mieć lokali socjalnych. Przez kilkadziesiąt lat wychowaliśmy sobie grupę ludzi, którym się to należy. W innych gminach wszyscy zdają sobie sprawę, że muszą iść do pracy, że muszą wziąć kredyt, żeby kupić mieszkanie, albo wybudować dom. I problemu nie ma. Tylko u nas jest taka sytuacja, w której Gmina daje, Gmina remontuje, wymienia klamki.

Radna W. Bembenista powiedziała, że jest budynek, w którym mieszkają trzy rodziny. Jedna z rodzin chciałaby wykupić go i wyremontować. Nie będą jednak remontować budynku, skoro jest on własnością Gminy, tym bardziej, że pozostałym rodzinom remont robi Gmina.

Pan Burmistrz odparł, że nigdy nikt do nas o to nieprzyszedł. Lokatorzy tylko przyszli do Gminy raz, czy dwa razy, po to, żeby lokal oddać im za darmo. Pan Burmistrz zaproponował, aby przygotować lokale do sprzedaży w drodze przetargu.

Radny A. Wróblewski przypomniał, że dwa budynki miały być przygotowane do sprzedaży, sporządzone odpowiednie dokumenty, ale był jakiś problem z działkami czy z dojazdem.

Burmistrz wyjaśniał, że sytuacja została naprawiona. Po raz drugi zostało zapłacone za wjazd na teren szkoły, gdyż przy wykupowaniu działki, kilkadziesiąt lat temu, nikt nie sporządził aktu notarialnego. Właścicielem wjazdu na teren szkoły był prywatny właściciel, który po raz drugi zażądał pieniędzy. W celu zrobienia aktu notarialnego, trzeba było zgodzić się na jego warunki. Burmistrz powiedział, że w Wólce próbowano rozwiązać sprawę polubownie, żeby wszystkich zadowolić, ale znowu stanęliśmy pod ścianą. W związku z tym, że nie udało się znaleźć rozwiązania, które zadowalałoby wszystkich, możemy ogłosić przetarg. Kto chce niech wykupi ten budynek i działkę.

Radny A. Wróblewski powiedział, że należałoby sprzedać ten budynek, ale z minimalnej wielkości działką, a nie z całością działki.

Burmistrz odpowiedział, że z całością działki to na pewno nie, gdyż jest tam działka, na której planowaliśmy urządzić boisko dla dzieci i las, który planowaliśmy zostawić na rzecz gminy.

Radna A. Dylík wyraziła zdanie, że jest to bardzo dobry pomysł, tylko za nim to zrobimy, każdy lokator powinien otrzymać pismo, że ma szansę wykupić lokal, a jak nie, to będzie ogłoszony przetarg.

Radny W. Nowicki przypomniał, że na wspólnym posiedzeniu Komisji była dyskusja na temat przedszkola i pań w Przedszkolu.

Burmistrz poprosił o przedstawienie uwag na temat funkcjonowania Przedszkola, jeśli takie były.

Radna I. Pawłowska zaproponowała zorganizowanie spotkania z panią Dyrektorem Przedszkola i z rodzicami. Jeśli jest jakiś problem, to łatwiej będzie dotrzeć do jego sedna. Można zaprosić Radę Rodziców i panią Dyrektora np. na następne posiedzenie Komisji.

Radny R. Grochowski wyjaśnił, iż początek dyskusji był taki, że Gmina Sanniki płaci ponad 170 tys. zł za pobyt dzieci z terenu naszej gminy w innych przedszkolach. Jest dużo jakiś drobnych czynników, które powodują, że dzieci odchodzą. Ostatecznie mamy ciągnący się problem finansowy.

Pan Burmistrz powiedział, że chciałby przede wszystkim wiedzieć, dlaczego te dzieci odchodzą.

Radni zgodnie stwierdzili, że też chcieliby się tego dowiedzieć.

Radny D. Dolniak powiedział, że prawdopodobne przyczyny mogą być różne, m.in. stan dróg, które łączą naszą gminę z innymi gminami, np. gdy został zrobiony łącznik między Grabowcem a Sielcami, to zaczął jeździć autobus ze Słubic do Sielc i zabiera dzieci do szkoły w Słubicach.

Radna M. Kalińska stwierdziła, że to nie jest problem teraz i tego momentu, bo jak była przeludniona szkoła w Sannikach, to dzieci automatycznie były puszczane do szkół gdzie indziej. I tam zostały.

Pan Burmistrz powiedział, że nie bardzo w to wierzy, bo przedszkole mamy jedno z większych i ładniejszych w okolicy.

Radna G. Kowalczyk powiedziała, iż padły słowa, że nie chodzi o lokal, tylko o podejście kadry zatrudnionej w Przedszkolu.

Radny W. Gładoch dodał, że niektórzy rodzice posłali swoje dzieci do szkoły, do Przedszkola w Sannikach i nie zostały spełnione ich oczekiwania odnośnie opieki. W innych placówkach jest dużo więcej atrakcji dla dzieci.

Pan W. Nowicki uzupełnił, że chodzi też o sprawy dowozu dzieci, o kierowców.

Radna I. Pawłowska zadeklarowała, że porozmawia z rodzicami, którzy byliby zainteresowani spotkaniem.

Radna A. Dylak stwierdziła, że na pewno trzeba poprawić promocję naszego przedszkola. Wystarczy porównać przedszkole w Sannikach i przedszkole w Słubicach. Na stronie słubickiego przedszkola jest dużo zdjęć, aby rodzic mógł zobaczyć prace swojego dziecka. Natomiast rodzic dziecka uczęszczającego do przedszkola w Sannikach, nic nie wie, co dziecko robi, co tam się dzieje. Na stronie przedszkola w Słubicach jest masa filmików, po 5-6 minut z każdej grupy. To jest ogromna praca tych nauczycieli. Rodzice na to czekają. Niestety mamy czasy jakie mamy i nauczyciele muszą dostosować się do tych warunków.

Radni zaproponowali, aby takie spotkanie odbyło się podczas wspólnego posiedzenia Komisji.

Radny D. Dolniak stwierdził, że wiadomo, iż rodzice nie powrócą z tymi dziećmi do naszego przedszkola, ale trzeba coś zadziałać na przyszłość.

Radny W. Nowicki zauważył, że najpierw tracimy przedszkolaka, a później tracimy ucznia.

Radny A. Wróblewski wyraził zdanie, że na tę sytuację składa się wiele różnych czynników, nie chodzi tylko o podejście, ale m. in. o połączenia drogowe, dojazdy.

Radna A. Dylak podniosła, że w Sannikach jest problem z przyjęciem do przedszkola dwuipółlatka, a w Słubicach nie ma tego problemu. Rodzice muszą gdzieś dziecko zostawić, a teraz są takie czasy, że dziadkowie też pracują. Rodzice nie wiedzą, czy dziecko zostanie przyjęte do przedszkola w Sannikach, czy nie, więc idą tam gdzie będzie przyjęte na pewno.

Pan J. Jabłoński zauważył, że wcześniej brakowało lokali, ale w tym roku nie było odmów przyjęcia dzieci. Wystąpiły przejściowe trudności lokalowe.

Ad. 8. Odpowiedzi na zapytania udzielił Burmistrz.

- Odnosnie prac nad podwyżkami dla dyrektorów, Burmistrz odpowiedział, że dyrektorzy zgłaszali uwagi na temat swoich pborów i tego, że pobory ich podwładnych, czyli nauczycieli, były wyższe od pborów dyrektorów. Burmistrz nie wyrażał zgody na podwyżki dlatego, że od 2018 r. wójtowie, burmistrzowie i prezydenci mieli obniżoną pensję przez koalicję rządzącą i to z kolei spowodowało, że Wójt, a później Burmistrz miał pensję niższą niż dyrektorzy i niższą niż nauczyciele. Mówienie o tym, że są godziny nadliczbowe i z tego tytułu wyższa pensja, do pana Burmistrza nie trafia, bo nauczyciel z godzinami nadliczbowymi i tak nie pracuje tyle godzin dziennie, ile pracuje Burmistrz. Pobory Burmistrza, które trafiały na konto, były naste w kolejności, jeżeli chodzi o pracowników zatrudnionych w Urzędzie Gminy i w placówkach i instytucjach podległych Urzędowi. Jest to sytuacja niezręczna i niezdrowa. W tym roku planowane jest wprowadzenie zmian, jeśli chodzi o wynagrodzenia dyrektorów i pracowników i te sprawy będą uregulowane.

Nie wiadomo, czy całkowicie da się to naprawić dlatego, że jeśli któryś z nauczycieli ma bardzo dużo nadgodzin, to trudno powiedzieć, czy dyrektor będzie w stanie wyrównać się z jego pborami, bądź też je przekroczyć. Pan Burmistrz zadeklarował, że będą czynione starania w kierunku wprowadzenia takich zmian, aby tę sytuację uzdrowić. Burmistrz dodał, że nie jest to spowodowane naszymi działaniami. Tak samo, jak teraz nie podwyższał sobie pensji, tak i nie obniżał sobie jej w 2018 r. To samo dotyczy również zakazu wykonywania nauki w godzinach nadliczbowych dla dyrektorów.

- Informacji od Wojewody na temat środków nie mamy pomimo, że wniosek został złożony już dosyć dawno i komisja od Wojewody odwiedziła teren naszej gminy i zarekomendowała przyznanie dofinansowania.

- Odnosnie koszy na śmieci, Burmistrz poinformował, że odbyło się spotkanie zarówno z przedstawicielami nowej firmy, jak i starej. Przedstawiciel ustępującej firmy nie jest skłonny przekazać tych zbiorników, m.in. dlatego, że pojemniki nabyte kilka lat temu są lepszej jakości i bardziej wytrzymałe, w związku z tym chcą zatrzymać te pojemniki. Kosze będą zebrane przez firmę, która odchodzi, a firma, która będzie nas obsługiwać od przyszłego roku, kosze będzie dostarczać sukcesywnie. Około połowa koszy zgromadzona jest już na bazie. Chodzi o to, aby ustępująca firma nie zabrała koszy, zanim nowa firma zbierze śmieci.

- W przypadku płatności za przedszkole, to zgodnie z poczynionymi ustaleniami, musimy odbyć spotkanie z rodzicami, jak i panią Dyrektor Przedszkola, żeby sobie wyjaśnić wątpliwości. W naszym Przedszkolu też uczą się dzieci z terenów innych gmin i też te środki do nas trafiają, ale nie w takiej skali.

Pani Skarbnik wyjaśniał, że skala jest nieporównywalna. Do nas wpływa 16 tys. zł, natomiast od nas wychodzi 178 tys. zł.

Radny A. Wróblewski zaproponował, aby się zorientować, jakie są stawki od dziecka, bo w Gąbinie planowali podnieść stawkę od dziecka spoza terenu własnej gminy.

Pan Burmistrz zaproponował, aby się spotkać i dopiero po spotkaniu będzie wiadomo coś więcej i będzie można wyciągnąć wnioski.

- „Polski Ład” został ogłoszony dwa dni temu. Wnioski nie zostały jeszcze złożone. Zostaną zmodyfikowane już istniejące wnioski, które zostały wcześniej złożone i nie otrzymały

dofinansowania. W tej chwili najważniejsze jest przykrycie warstwą asfaltu tych dróg, które zrobienie były cienkim asfaltem. W drugiej kolejności modernizacja ośrodka zdrowia, ale to już wniosek do Ministerstwa Zdrowia. Oprócz tego można jeszcze złożyć dwa wnioski dla miejscowości popegeerowskich. Złożymy 5 wniosków. Duży wniosek będzie przygotowywany na drogi wykonywane cienkim asfaltem. Zastanawiamy się co zrobić z końcówką ul. Wólczyńskiej, bo to jest w tej chwili najgorszy odcinek. Złożone zostaną wnioski na osiedle przy ul. Witosa. Przymierzamy się też, w ramach środków dla miejscowości popegeerowskich, do zrobienia całej ul. Fabrycznej, łącznie z kanalizacją. Leje się ta woda i nie wiadomo, co z tym zrobić. Stwarza to niebezpieczne sytuacje.

- Radna G. Kowalczyk zapytała, czy do „Polskiego Ładu” będą składane wnioski na drogi, których podbudowę robili sami mieszkańcy.

Pan Burmistrz zaprzeczył. Wyjaśnił, że Gmina chce złożyć dwa podzielone wnioski na drogi wykonane cienkim asfaltem.

Pani Radna przypomniała, że na poprzedniej sesji pan Burmistrz zastanawiał się, czy przy składaniu wniosków nie wziąć też pod uwagę tych dróg, które mają podbudowę i są utwardzone. Te drogi miały być dodatkowo w ramach składanych wniosków.

Pan Burmistrz powiedział, że możemy złożyć 3 wnioski. Jeden na osiedle przy ul. Witosa, na jego wschodnią stronę, a drogi zrobione cienkim asfaltem chcemy podzielić na dwie części, żeby nie odrzucono wniosków.

Radny W. Gładoch wyraził zdanie, że skoro będą składane wnioski, to radni powinni zdecydować, które drogi mają być brane pod uwagę w pierwszej kolejności. Nie w każdej miejscowości są asfalty robione nową technologią, dlatego też niektóre miejscowości będą całkowicie odsunięte od inwestycji czynionych w ramach „Polskiego Ładu”.

- Odnośnie ważenia śmieci w listopadzie i grudniu, Burmistrz pytał o to pracownika, na co ten odpowiedział, że po co miałyby być ważone w tym czasie.

Radny R. Grochowski odparł, że po to, aby nie doszło do takiej sytuacji, jak w zeszłym roku, że mieliśmy podwójną fakturę.

Burmistrz wyjaśnił, że dopiero co był rozstrzygnięty przetarg i nie wiedzieliśmy, iż będzie inna firma. W związku z tym ważenie nie było robione. Pan Burmistrz zapytał, czy radni chcą, aby śmieci były ważone zawsze na koniec roku.

Radny W. Nowicki powiedział, że była podjęta decyzja o ważeniu w Osmolinie wszystkich śmieci.

Burmistrz odpowiedział, że w takim razie trzeba zatrudnić pracownika specjalnie do tego zadania.

Pan Radny stwierdził, że lepiej zatrudnić pracownika, niż płacić za coś, czego nie wywozimy.

- Odnośnie gazyfikacji nie ma odpowiedzi ze strony spółki gazownictwa. Raczej nie są zainteresowani.

- Pan Burmistrz zapytał, w którą stronę jest skierowane światło przy hydroforni.

Pan W. Nowicki odpowiedział, że prosto na ul. Lotników. Obydwie lampy, zamiast na wjazd, świecą na ul. Lotników. Osoba jadąca samochodem myśli, że z naprzeciwka jedzie samochód ciężarowy. Światło jest tak ostre, że oślepia. Lampy powinny oświetlać teren budowy, a nie drogi.

- Odnośnie prośby pani G. Kowalczyk, aby środki z ewentualnej sprzedaży budynku w Wólce przeznaczyć dla mieszkańców tej miejscowości, pan Burmistrz odpowiedział, iż w takim razie równie dobrze może powiedzieć, że wiatrak stoi koło jego posesji, to podatki z tego wiatraka powinien trafić do niego.

Pani Radna argumentował, że mieszkańcy budowali tę szkołę.

Burmistrz odpowiedział, że nie argumentowałby tego w ten sposób, bo jak rozbierzemy szkołę w Lwówku, to tam nie ma drogi, którą można by tym gruzem wysypać, a pewnie też by się mieszkańcom należało.

- Odnośnie wymiany lamp na oprawy ledowe, to ostatnio zajęliśmy się budowaniem oświetlenia ledowego samodzielnego, czyli z własnym zasilaniem. Prowadzone są rozmowy z zakładem energetycznym i Gmina chciałaby w przyszłości wymienić wszystkie lampy. Natomiast nadal jest problem polegający na tym, że my kupujemy sprzęt, a na drugi dzień przekazujemy go prywatnej firmie, bo taką firmą jest zakład energetyczny. W związku z tym Burmistrz nie wie, co konkretnie odpowiedzieć. Chciałby, żeby to się działo, bo to są konkretne oszczędności. Zaproponował, aby przez kilka lat przetestować te lampy, które zostały pobudowane w ramach MIAS-u oraz funduszu sołeckiego. Możliwe, że zdecydujemy się na odchodzenie od oświetlenia ulicznego oferowanego nam przez obecnego dostawcę na rzecz samodzielnych lamp z własnym źródłem energii. Należy się spodziewać, że w najbliższych latach wydajność i żywotność tych lamp będzie coraz lepsza.

Radny D. Dolniak zapytał, czy takie lampy mają funkcję programowania, aby świecić w określonych godzinach.

Pan Burmistrz odpowiedział, że mają czujniki zmierzchu i ustawione są tak, aby nie świecić przez całą noc.

- Odnośnie odbioru szkła, Burmistrz wyjaśnił, że szkło zabierane jest tylko z tzw. dzwonów. Pan Burmistrz zadeklarował, że poprosi pracownika, aby skontaktował się z firmą i zapytał, dlaczego to szkło nie zostało zabrane. Prawdopodobnie odpowiedź będzie taka, że to nie jest szkło przewidziane do zbiórki w tym miejscu.

- Radna M. Kalińska zapytała, czy po zmianie firmy też będą dzwony na szkło.

Burmistrz odpowiedział twierdząco. Powiedział, że jeśli radni chcą, aby śmieci nie były odbierane z PSZOK-a tylko spod domu, to trzeba wspólnie podjąć taką decyzję, przeliczyć ile to będzie kosztować i przeliczyć o ile wzrośnie stawka dla mieszkańców. Nie robimy tego, bo chcemy, żeby było taniej. Budowa PSZOK-a kosztowała niewiele, bo 40 tys. zł, a gminy, które teraz zdecydowały się na jego budowę otrzymały oferty opiewające na 250 tys. zł. PSZOK wybudowaliśmy w bardzo dobrym momencie i za bardzo dobre pieniądze.

Pani Skarbnik poprawiła Burmistrza, że PSZOK kosztował 50 tys. zł

- Pan Burmistrz zakomunikował, że Klub Sportowy Szopen Sanniki wystąpił do Gminy z prośbą o zabezpieczenie w przyszłorocznym budżecie 4 tys. zł, gdyż jest ogromna szansa, że awansują do „okręgówki”.

- Burmistrz poinformował, że od 27.12.2021 r. Urząd Miasta i Gminy Sanniki jest otwarty cały czas. Pan Burmistrz w związku z sytuacją epidemiologiczną nie wyznacza czasu przyjmowania interesantów na środy, jak to było dotychczas, tylko będzie przyjmował

interesantów zawsze, kiedy będzie obecny w Urzędzie. Należy tylko wcześniej wykonać telefon do sekretariatu, aby upewnić się czy Burmistrz jest na miejscu.

- Radny W. Gładoch powrócił do tematu wniosków składanych do „Polskiego Ładu”. Powiedział, że nie w każdej miejscowości znajduje się droga wykonana cienkim asfaltem, a są drogi, które mają wykonaną przez mieszkańców podbudowę, np. droga w Osmolinie i w Lubikowie. Poprosił o przygotowanie wykazu tych dróg, które są do pokrycia cienkim asfaltem. Radni będą mogli przedyskutować, na które drogi mają być składane wnioski.

Burmistrz wyjaśnił, że nasza argumentacja na składanie wniosku na drogi wykonane cienkim asfaltem jest właśnie związana z ich technologią wykonania z cienkiego asfaltu, z ich kruszeniem się, rozsypywaniem. Drogi, które są gruntowe, przysypane gruzem, albo tłuczniem, nie są drogami, które podpadają pod tę argumentację, której chcemy użyć. Jeżeli radni zdecydują się na zrobienie tego, można to zrobić, ale ryzykując odrzucenie wniosku. Pan Burmistrz przypomniał, że w Osmolinie było zrobione wiele odcinków dróg, zrobiony był Rynek, ul. Wiatraczna, ul. Luszyńska.

Pan R. Gładoch wtrącił, że są to odcinki 200-300 m.

Pan Burmistrz przyznał rację panu Radnemu, ale podkreślił, że były to odcinki, których brakowało w tej miejscowości i tak naprawdę do zrobienia został tylko jeden odcinek drogi. Są miejscowości, w których do zrobienia pozostaje znacznie więcej odcinków dróg. W Osmolinie swego czasu były wykonane wszystkie drogi, które były do zrobienia. Burmistrz przypomniał, że po pierwsze, w pierwszej kolejności robione są te inwestycje, na które udaje się pozyskać środki z zewnątrz, m.in. z Unii Europejskiej. Po drugie, wykonywane są te inwestycje, które będą służyć jak największej liczbie mieszkańców.

(Radna W. Bembenista opuściła posiedzenie.)

W związku z tym, jeżeli Burmistrz ma do dyspozycji określone środki i ma wybrać pomiędzy drogą, na którą Gmina wydała 200 czy 300 tys. zł i droga ta w tej chwili kruszy się i rozsypuje, a mieszka przy niej 50 osób, bo stoi 12-15 budynków, a drogą, na której w tej chwili są tylko rozsypane gruzы i utwardzone i po, której da się jeździć i przy której są dwa albo trzy budynki, to nie można oczekiwać, że wybierze tę drugą. Są takie miejsca, np. w Lubikowie, gdzie ludzie niczego nie oczekiwali od Gminy i nie zakładali, że w ciągu jednej kadencji muszą mieć zrobioną drogę. Sami przywieźli materiał, za swoje pieniądze, sami ze swoimi maszynami i paliwem rozgarnęli go na drogę, sami utwardzili łopatami, grabiami, czym się dało. Drugie takie miejsce znajduje się w Wólce. Ta sama sytuacja. Tam jeszcze bardziej. Na drogę w Wólce jeden z mieszkańców naszej gminy wydał ok. 100 tys. zł z własnych pieniędzy i poprosił kilka lat temu, żeby tę drogę przykryć asfaltem, aby nie zmarnować tych pieniędzy, które tam wydał i tej pracy, którą tam włożył. Do tej pory tego nie zrobiliśmy.

W Osmolinie zostało zrobione co było do zrobienia. Została zrobiona remiza, zostały zrobione drogi i do zrobienia pozostała tylko ta jedna droga, a w innych miejscowościach nie ma jeszcze porobionych wielu inwestycji.

Argumentacją, która będzie używana przy składaniu wniosków na ratowanie dróg, na które kiedyś Gmina wydała kilka milionów złotych, jest wykonane ich cienkim asfaltem. Drogi te kruszą się, psują się i wydajemy na nie kilkadziesiąt czy sto kilkadziesiąt tysięcy złotych rocznie. Drogi, które nie są wykonane cienkim asfaltem nie podpadają pod tę argumentację. Sprawdzający to wiedzą.

Ad.9. W punkcie Sprawy różne, wolne wnioski i informacje:

- Przewodniczący Rady Miasta i Gminy zwrócił uwagę radnych na korespondencję, która wpłynęła do Rady lub do Przewodniczącego Rady:

- Zarządzenie Nr 0050.82.2021 Burmistrza Miasta i Gminy Sanniki z dnia 15.12.2021 r. w sprawie wyboru długości okresu średniej arytmetycznej stosowanego do wyliczenia relacji określonej w art. 243 ust. 1 ustawy o finansach publicznych przedłożone Radzie pismem z dnia 20.12.2021 r. (wpływ do biura Rady w dniu 22.12.2021 r.).
- Pismo od Wojewody Mazowieckiego - Okresowa ocena przyjmowania i załatwiania skarg i wniosków przez organy jednostek samorządu terytorialnego województwa mazowieckiego oraz samorządowe jednostki organizacyjne w 2020 roku.
- Życzenia od Starostwa Powiatowego w Gostyninie, Starostwa Powiatowego w Płocku, od Gminy Iłów, Gminy Słubice, od Specjalnego Ośrodka i Fundacji Bogaci Miłosierdziem z Mocarzewa (pan Przewodniczący odczytał życzenia), od Szkoły Podstawowej w Sannikach, od Przedszkola, od Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Sannikach, Miejsko-Gminnej Bibliotek Publicznej w Sannikach, ECA im. F. Chopina w Sannikach.

Ww. pisma stanowią załączniki do protokołu.

Więcej spraw nie podjęto.

Ad.10. Po zrealizowaniu porządku obrad, Przewodniczący Rady Miasta i Gminy Sanniki w telegraficznym skrócie podsumował dobiegający końca rok 2021 oraz złożył podziękowania mieszkańcom, za cierpliwość i zrozumienie, różnym służbom, strażakom, za niesienie w trudnych chwilach pomocy oraz radnym za merytoryczną pracę i dobrą współpracę. Pan Przewodniczący życzył, aby udało się zrealizować zamierzenia i wyraził nadzieję, że otworzą się kolejne możliwości pozwalające na posuwanie naszych lokalnych spraw do przodu. Życzył wszystkim wszystkiego najlepszego, przede wszystkim zdrowia i szybkiego zakończenia pandemii.

Pan Burmistrz życzył wszystkim szczęśliwego Nowego Roku.

Następnie Przewodniczący Rady oficjalnie zakończyła obrady.

Szczegółowy zapis ww. sesji przedstawia nagranie wideo zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Sanniki zgodnie z art. 20 ust. 1b ustawy o samorządzie gminnym.

Protokolant: J. Ambroży-Sitkiewicz

Przewodniczący
Rady Miasta i Gminy Sannik
Jerzy Jabłoński